GŁOS SPORTOWCA

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO„

Nr 7 (14) Poniedziałek, 16 lutego 1953 r. Rok II

Ważne dla lekkoatletów

W dniu dzisiejszym, tj. 16 bm. o godzinie 10-ej w sali WKKF w Koszalinie (ul. Kościuszki 23) odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu Sekcji LA WKKF. Miłośnicy „królowej sportu“ winni wziąć żywy udział w naradzie, która zapoczątkuje nowy rozdział w pracy sekcji.

Zwiększyć udział aktywu ZMP w pracy nad upowszechnieniem ruchu sportowego

„...Biuro Polityczne zaleca... zwrócenie szczególnej uwagi na ogromną rolę jaką ma do spełnienia ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, która winna stanowić bardzo ważny odcinek w pracy politycznej, ideowo - wychowawczej i organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej. Zagadnienia wychowania fizycznego i sportu winny systematycznie stawać na porządku dziennym obrad terenowych Zarządów ZMP, a poszczególne koła Związku winny pobudzać i kontrolować pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych. Młodzież ZMP-owska winna stać się aktywem ruchu sportowego, winna szerzyć młodzieńczy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze...“

Konieczność realizacji tych zadań, wytyczonych przez Biuro Polityczne KC naszej Partii przypomniał zebranym na czwartkowej naradzie aktywistom organizacji ZMP z całego województwa, wice-przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego — tow. Kapela w swym referacie. Tow. Kapela podkreślił, że w naszym województwie ZMP, w niedostatecznym jeszcze stopniu jest zainteresowany rozwojem ruchu sportowego.

Na naradzie, gdzie przeważali zdecydowanie aktywiści ze wsi, sprawa sportu wiejskiego została szczególnie mocno podkreślona. Prelegent oraz dyskutanci mówili o słabej pracy instancji ZMP-owskich w terenie na odcinku WF i sportu. Narada wykazała, że aktyw młodzieżowy w pełni zdaje sobie sprawę ze znaczenia opieki ZMP nad sportem.

Wystarczy tutaj przytoczyć przykłady poważnych osiągnięć, jakie uzyskali sportowcy w kołach i zespołach sportowych dzięki pomocy ZMP. Np. w Sępólnie, gdzie przewodniczący miejscowego koła ZMP osobiście zachęcał młodzież do uprawiania sportu, w krótkim czasie powstał silny LZS. Sportowcy wiejscy z Sępólna nie ograniczyli się do kopania piłki i gry w siatkówkę. Podobnie jak „elzetesiacy“ ze Sławoborza rozpoczęli swą działalność od pracy organizacyjno-politycznej. Wspólnie z kołem ZMP zorganizowali kółko czytelnicze oraz kurs nauki języka rosyjskiego. W Tychowie LZS rozwija się z dnia na dzień osiągając dzięki pomocy ZMP-owców coraz lepsze wyniki. W Odlewni Żeliwa w Słupsku (dawniej SFO) ZMP-owcy założyli koło sportowe; w Koszalińskiej Fabryce Mebli stworzono kilka brygad produkcyjnych, złożonych ze sportowców — ZMP-owców; dobrze pracują zespoły w Żółknicy, Mielnie, Wrześnicy i wielu innych.

Te przykłady świadczą wyraźnie na korzyść tamtejszych instancji ZMP-owskich i ich członków. Są to poważne osiągnięcia polityczne. Praca „w sporcie“ pozyskała kołom ZMP-owskim wielu nowych, czynnych członków, dla których sport nie jest oderwany od całokształtu życia naszego społeczeństwa, a przeciwnie — pomaga im w osiąganiu lepszych wyników w pracy.

Jednak stwierdzić należy, że na ogólną liczbę LZS-ów i kół sportowych, istniejących w woj. koszalińskim przykłady te są zbyt nieliczne. Większość zespołów ludowych i kół boryka się z dużymi trudnościami, a zarządy kół ZMP nie pomagają sportowcom. Tak jest m. in. w białogardzkiej roszarni, Okonku, Sadkowie, Sianowie, Złocieńcu i wielu innych zakładach produkcyjnych czy wsiach. Zarządy ZMP na odcinku kultury fizycznej pracują daleko niedostatecznie, ignorując wyraźnie tę ważną dziedzinę życia. Powodem tego jest nikłe zainteresowanie sprawami KF ze strony Zarządów Powiatowych i Gminnych ZMP.

Jaskrawy przykład lekceważenia kultury fizycznej i sportu, znajdujemy w Połczynie Zdroju, gdzie Zarząd ZMP jest całkowicie oderwany od życia sportowego swego terenu.

Poważnym brakiem naszego sportu jest fakt, że zaledwie 10 proc. młodzieży szkolnej zostało dotychczas objęte wychowaniem fizycznym. I za to niedociągnięcie dużą winę ponosi organizacja ZMP-owska.

Cenna inicjatywa oddolna, jaką wykazali członkowie przodujących kół i zespołów sportowych, świadczy o coraz wyższym uświadomieniu mas młodzieży. Niestety, instancje ZMP-owskie na wszystkich szczeblach, komitety KF i PO „SP“ najczęściej nie popularyzują tych osiągnięć, nie starają się zapoznać z nimi innych zespołów, a nierzadko same nie wiedzą, jaki zespół czy koło należy do przodujących.

Te wszystkie niedociągnięcia są przyczyną słabego — w stosunku do warunków i możliwości — rozwoju KF w woj. koszalińskim i dlatego wymagają szybkiej i zdecydowanej zmiany na lepsze.

Aby dokonać przełomu w rozwoju ruchu sportowego, organizacja ZMP-owska musi najpierw przełamać w swych instancjach niechęć do zajmowania się sprawami kultury fizycznej i niedocenianie tego ważnego odcinka pracy polityczno - wychowawczej.

Począwszy od ZW, a kończąc na zarządach kół terenowych, wszystkie instancje muszą stanąć do pracy nad rozwojem ruchu sportowego. Form pracy ZMP-owców w sporcie jest wiele i są one tak różnorakie, tak bogate, że opracowanie atrakcyjnego planu pracy i jego realizacja nie powinna sprawić żadnemu zarządowi większych trudności.

Korzystając z dobrych warunków śniegowych można organizować kuligi, zawody saneczkarskie, łyżwiarskie, itp. Można i należałoby organizować ekipy łączności miasta ze wsią, propagandowe imprezy w zacofanych sportowo środowiskach, łączyć imprezy sportowe z występami artystycznymi itp.

Zetempowcy winni nastawiać pracę swych kół nie tylko na wyczyn, ale przede wszystkim na masowość, na upowszechnianie sportu szczególnie wśród kobiet i dziewcząt, gdyż to zagadnienie pozostawia u nas jeszcze wiele do życzenia.

Instancje ZMP-owskie winny wysuwać swych przodujących aktywistów do rad kół i wyższych organów sportowych, pomagać młodzieży w samodzielnym zdobywaniu niezbędnego sprzętu sportowego, w budowie urządzeń sportowych, kontrolować przebieg zdobywania odznak SPO, realizację kalendarza imprez oraz klasyfikację zawodników.

Chcąc spełniać te wszystkie zadania, zarządy organizacji ZMP winny ustalić w swych składach ludzi odpowiedzialnych za rozwój sportu na danym terenie.

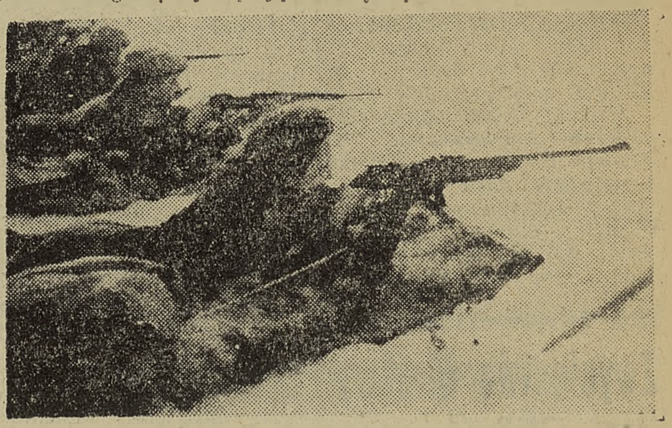
Instancje ZMP-owskie jako pomocnik partii, winny dbać także o polityczne oblicze ruchu sportowego, walczyć o moralność w sporcie, piętnować przejawy kaperownictwa i chuligaństwa w sporcie.

Ważnym zadaniem jest także popularyzacja wspaniałych osiągnięć przodującego w świecie sportu radzieckiego. Poznanie bogatych doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej i umiejętne ich przenoszenie na nasz teren zapewni kołom należyty kierunek rozwoju, uatrakcyjni formy pracy, wzbogaci działalność zespołów sportowych — wskaże jak walczyć z niedociągnięciami i brakami, jak uzyskiwać coraz lepsze wyniki.

F. L.

O rozwój strzelectwa sportowego

Ostatnie, coraz częstsze meldunki naszych korespondentów z terenu całego województwa, mówiące o imprezach strzeleckich świadczą wyraźnie, że strzelectwo zdobywa sobie z każdym dniem coraz większą popularność wśród społeczeństwa koszalińskiego. Jest to w znacznym stopniu zasługą Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ oraz Ligi Przyjaciół Żołnierza, które dużo uwagi przywiązują do WKKF. Sekcja ta została powołana do życia, wybrano zarząd i... na tym się skończyło. W rezultacie nie zrobiono nic. Brak instancji kierowniczej, która by koordynowała pracę poszczególnych sekcji w terenie i dbała o rozwój strzelectwa sprawia, że ta gałąź sportu swym poziomem daleko odbiega od innych okręgów. Warto zaznaczyć, że nasz najbliższy sąsiad — woj. szczecińskie zajmuje czołowe miejsce w



upowszechnienia tej atrakcyjnej dyscypliny sportu.

Poważne jest znaczenie strzelectwa sportowego. Każdy działacz czy zawodnik zna zalety tej dyscypliny. Warto przypomnieć, że strzelectwo ma doniosłe znaczenie dla podniesienia obronności naszej Ojczyzny. Praca nad rozwojem tego sportu jest więc poważnym obowiązkiem naszych ogniw sportowych, działaczy i poszczególnych zawodników.

Stwierdzić należy, że chociaż strzelectwo sportowe w woj. koszalińskim zrobiło duży krok naprzód, to postęp ten jest nadal zbyt mało widoczny i nieproporcjonalnie mały do postępu w innych okręgach.

Na niedostateczny rozwój strzelectwa złożyło się wiele przyczyn. Po pierwsze—działacze tej „ząbkującej“ dopiero u nas gałęzi sportu nie potrafią należycie organizować imprez. Większość zawodów w strzelaniu stoi na słabym poziomie organizacyjnym i często się zdarza, że nawet miłośnicy strzelectwa nie wiedzą gdzie i kiedy można wziąć udział w zawodach.

Po drugie—zrzeszenia nie doceniają znaczenia sportu strzeleckiego, nie dbają o rozwój sekcji w kołach. Wiele kół terenowych, które chcą organizować sekcje strzeleckie boryka się z tego powodu z poważnymi trudnościami w uzyskaniu sprzętu, odpowiednich instruktorów itp.

Po trzecie — zarówno PO „SP“ jak i LPŻ, które w zasadzie winny pokierować rozwojem tego sportu, nie nastawiają się na masowość. Wspomniane na wstępie sporadyczne imprezy nie mogą zastąpić i nie zastępują codziennej pracy nad rozwojem strzelectwa.

Czwarta wreszcie, a bodaj czy nie najważniejsza przyczyna słabej pracy „strzelców“ w województwie, to brak Sekcji Strzelectwa Sportowego przy Polsce w tej dziedzinie.

W naszym województwie istnieją pełne warunki dla rozwoju strzelectwa. Strzelnicę pod Koszalinem z powodzeniem można by zaliczyć do lepszych w kraju.

Zrzeszenia sportowe, PO „SP“, LPŻ i KKF-y muszą głębiej zainteresować się tą ważną dyscypliną sportu i wspólnie przystąpić do systematycznej pracy nad jej upowszechnieniem.

Walkę o rozwój strzelectwa sportowego — rzecz jasna — trzeba rozpocząć od stworzenia aktywnej sekcji przy WKKF. Ważnym warunkiem będzie tu również nawiązanie stałego kontaktu z terenem, skierowanie większej ilości sprzętu do kół i LZS-ów, częsie wyjazdy instruktorów do zakładów pracy czy wsi.

Pracę nad rozwojem strzelectwa sportowego należy rozpocząć jak najwcześniej, aby rozwinęło się ono jeszcze w tym sezonie zimowym. Zimą przecież, strzelanie z wiatrówki czy z łuku jest przyjemnym i pożytecznym urozmaiceniem życia świetlicowego. A zaprawa zimowa z pewnością przyda się początkującym w nadchodzącym sezonie letnim.

Dwa sukcesy Śliwy

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie po dwudniowej przerwie w spotkaniach, rozgrywano partie XI rundy.

Dużym sukcesem Śliwy i niespodzianką XI rundy była partia reprezentanta Polski z prowadzącym dotychczas w turnieju Szabo (Węgry). Partia została odłożona w lepszej pozycji dla mistrza Polski.

W XII rundzie Śliwa odniósł poważny sukces zwyciężając Spasskiego (ZSRR).

Mistrzowie jazdy łyżwiarskiej



Wspaniały sukces w biegu na 500 metrów w jeździe szybkiej na lodzie osiągnął w roku 1953 Jurij Siergiejew (ZSRR) (na zdjęciu) uzyskując czas 40,9 sek. Czas ten jest rekordem świata.



Zawodniczka radziecka Rimma Żukowa pobiła rekord świata w jeździe szybkiej na lodzie, osiągając w biegu na 3.000 m. czas 5 min. 13,8 sek. i na 5.000 m. czas 9 min. 1,6 sek.

Z ub. tygodnia

Ob. Rajszel „organizuje“

— Ależ oczywiście, wiem!

— Co?

— Ma się rozumieć. Zorganizujemy na „102“. Wszystko będzie w idealnym porządku.

— Tak, na pewno. Cześć!

Ob. Zdzisław Rajszel, przewodniczący koła sportowego przy Centrali Skupu Skór Surowych w Koszalinie odłożył słuchawkę trochę zniecierpliwiony natarczywością Rady Okręgowej ZS Spójnia, której przedstawiciel przypominał mu właśnie o obowiązku zorganizowania powiatowych eliminacji kół w siatkówce.

Odłożył słuchawkę i... zapomniał o całej sprawie. Nie przypomniał sobie o niej nawet w 3 dni później, kiedy siatkarze kół Spójni na próżno wyczekiwali w sali gimnastycznej na przybycie organizatora zawodów.

Niektórzy z nich denerwowali się, ale rozważniejsi koledzy wytłumaczyli im, że przecież przewodniczący to człowiek, który ma całą masę spraw na głowie, no i na skutek tego niektóre z nich załatwia bez głowy...

(B. W.)

Ze sportu zagranicznego

W sobotę 14 bm. nastąpiło w Helsinkach otwarcie mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji mężczyzn.

Na starcie do biegu 500 m. stanęli najlepsi łyżwiarze świata, reprezentujący 9 państw. Wśród nich znaleźli się także doskonali zawodnicy ZSRR: Szilkow, Czaikin, Gonczarenko, Sacharow oraz mistrz Europy Broockman (Holandia).

Pierwszy tytuł mistrzowski na dyst. 500 m zdobył Salonen (Finlandia) — 43,1 sek., 2) Szilkow (ZSRR) — 43,5, 3) Czaikin (ZSRR) — 44,0, 4) i 5) Hodt (Norwegia) i Gonczarenko (ZSRR)— 44,1, 6) Van der Voort (Holandia — 44,4, 7) Sacharow (ZSRR) — 44,6.

Ogółem w biegu tym startowało 27 zawodników.

Z trójmeczu miast w siatkówce

Koszalin o krok od zwycięstwa

Przez cały dzień trwał rozgrywany wczoraj w Koszalinie trójmecz miast w siatkówce kobiet i mężczyzn o Puchar ufundowany przez WKKF Zielona Góra. W turnieju wzięły udział reprezentacje trzech województw — opolskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego. Spotkania stały na niezłym poziomie technicznym. Wyrównany poziom startujących, zacięta walka o każdy punkt — oto jak można pokrótce scharakteryzować niedzielną imprezę. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła drużyna Opola, zwyciężając Koszalin 3:2 (11:15, 15:12, 15:9, 3:15, 7:15) i Zieloną Górę 3:0. Drugie miejsce zajęły koszalinianki po zwycięstwie nad Zieloną Górą 3:1 (8:15, 16:14, 15:7, 15:3).

W konkurencji mężczyzn zwyciężyli zdecydowanie reprezentanci Zielonej Góry pokonując obu przeciwników w identycznym stosunku 3:0. Spotkanie o drugie miejsce wygrali koszalinianie pokonując Opole 3:1 (15:8, 15:6, 13:15, 15:9).

W ogólnej punktacji ze względu na równą ilość zwycięstw o pierwszym miejscu decydował stosunek setów. Pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Zielonej Góry. Ostateczna tabelka trójmeczu przedstawia się następująco: 1) Zielona Góra — 4 pkt., st. setów 7:6, 2) Koszalin — 4 pkt., st. setów — 8:8, 3) Opole — 4 pkt., st. setów — 6:8.

Warto zaznaczyć, że siatkarze Zielonej Góry zdobyli tym samym puchar po raz drugi z rzędu.

Reprezentacje Koszalina wypadły stosunkowo dobrze i przy przysłowiowym „łucie szczęścia“ mogły zająć miejsce zielonogórzan. Najlepiej wśród naszych zawodniczek wypadły Trąbczyńska, Nowicka i Młynarczyk, zaś wśród mężczyzn — Koński i M. Płóciennik.

Sędziowanie słabe. Zainteresowanie zawodami dość duże.

O Puchar CRZZ

W Białogardzie rozegrano w ub. niedzielę eliminacje w piłce siatkowej ZS „Kolejarz“ o Puchar CRZZ. W konkurencji mężczyzn Białogard pokonał Słupsk w stosunku 2:1, zaś w konkurencji kobiet Białogard wygrał z Kołobrzegiem 2:0.

Koszalin — Gdańsk 8 : 8 w boksie o Puchar Miast

W ub. niedzielę odbyło się w Koszalinie międzymiastowe spotkanie pięściarskie Koszalin—Gdańsk o Puchar Miast zakończone wynikiem remisowym 8:8. Mimo wysokiej stawki tego meczu walki w niczym nie przypominały spotkania międzymiastowego. Oba zespoły wystąpiły w zdekompletowanych składach, a i sędziowanie poszczególnych walk pozostawiało wiele do życzenia.

Najlepszy pojedynek stoczyli w wadze lekkośredniej Gotowiecki (Koszalin) z Poleksem (Gdańsk). Zwyciężył na punkty Gotowiecki stosunkiem 2:1.

Sportowcy ZSRR startują w Akademickich Mistrzostwach Świata

Sportowcy radzieccy wezmą liczny udział w X Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata, które rozpoczynają się 23 bm. w Semmeringu i Wiedniu.

Reprezentanci ZSRR startować będą w konkurencjach narciarskich, łyżwiarskich i w hokeju.

Komitet Organizacyjny Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata ma już także zapewniony udział w mistrzostwach sportowców Austrii, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Finlandii, Węgier, Bułgarii i NRD.

Zwycięstwo Moskwy nad CSR w hokeju

Towarzyskie spotkanie hokejowe rozegrane 13 bm. na stadionie Dynamo w Moskwie między reprezentacjami Czechosłowacji i Moskwy zakończyło się zwycięstwem drużyny Moskwy 8:2 (1:1, 3:0, 4:1).

Sensacyjne zwycięstwo drużyny Moskwy nad kandydatem do tytułu mistrza świata Czechosłowacją było w pełni zasłużone.

Hokeiści radzieccy mieli zdecydowaną przewagę w drugiej i trzeciej tercji, demonstrując grę na najwyższym poziomie.

Gdy członkowie zarządu nie mają czasu a Rada Okręgowa tylko obiecuje...

O kole sportowym ZS Ogniwo przy Zakładzie Sieci Elektrycznej w Białogardzie słyszeliśmy już nieraz. Koło to ma dobrych szachistów, którzy kilkakrotnie występowali w spotkaniach towarzyskich. O rozwoju sekcji szachów wśród elektryków świadczy najlepiej fakt, że koło to jest w stanie wystawić 2 drużyny po 15 zawodników reprezentujących niezły poziom. Obok szachów, dużym powodzeniem członków cieszy się obecnie tenis stołowy. Istnienie obu tych sekcji sprawia, że świetlica zakładowa niemal codziennie jest przepełniona, że robotnicy polubili ją i biorą czynny udział w życiu świetlicowym.

Nieźle pracują poza tym sekcje piłki siatkowej i koszykowej oraz lekkoatletyczna. Siatkarze, lekkoatleci i koszykarze już od miesiąca systematycznie przygotowują się do sezonu letniego, prowadząc zaprawę zimową w wypożyczonej sali gimnastycznej miejscowego Technikum Mechanicznego. Trenerem, opiekunem i wreszcie czynnym zawodnikiem jest przodownik WF — ob. Wudkowski. Wśród nielicznych jeszcze członkiń, za dobrą pracę w sekcjach wyróżnić należy siostry Janinę i Lucynę Flotek oraz Irenę Sorbian.

Koło ma w swych szeregach kilku dobrych pływaków, kilku miłośników sportów zimowych i... jak to przeważnie bywa... wielu chętnych do gry w piłkę nożną, a ostatnio, po imprezie strzeleckiej, znalazło się wielu chętnych do strzelectwa.

Jeśli już jesteśmy przy sekcjach, to warto nadmienić, że w ub. roku, koło nosiło się z zamiarem powołania do życia sekcji tenisowej. Pomyślano o możliwościach wyremontowania istniejących w Białogardzie kortów, ale...

— Rada Okręgowa obiecała nam załatwić tę sprawę, tymczasem skończyło się na zapewnieniach, że „już — już" — stwierdza jeden z członków koła. — A i zarząd nie pracuje jak należy — dodaje po chwili drugi.

Okazuje się, że członkowie zarządu już od dłuższego czasu nie zajmują się sprawami koła. Pracą kierują dwaj aktywiści — ob. ob. Wudkowski i Stenzel. Nie trudno się domyśleć, że w takich warunkach praca organizacyjna „leży". I tak jest faktycznie. Ob. Stenzel, pozostawiony sam sobie (ob. Wudkowski prowadzi sprawy techniczne — treningi, zaprawy itp.) nie może objąć całokształtu pracy. Członkowie koła chcieli wybrać nowy zarząd, ale Rada Okręgowa poleciła im czekać z wyborami do... nowej kampanii wyborczej(?).

Obaj aktywiści nie mogą dać sobie rady z wszystkimi zagadnieniami stojącymi przed kołem i w rezultacie wiele ambitnych planów nie jest realizowanych. M. in. czekają na powołanie ich do życia omawiane na wstępie sekcje, tym bardziej, że warunki terenowe koło ma b. dobre (stadion tuż przy zakładzie).

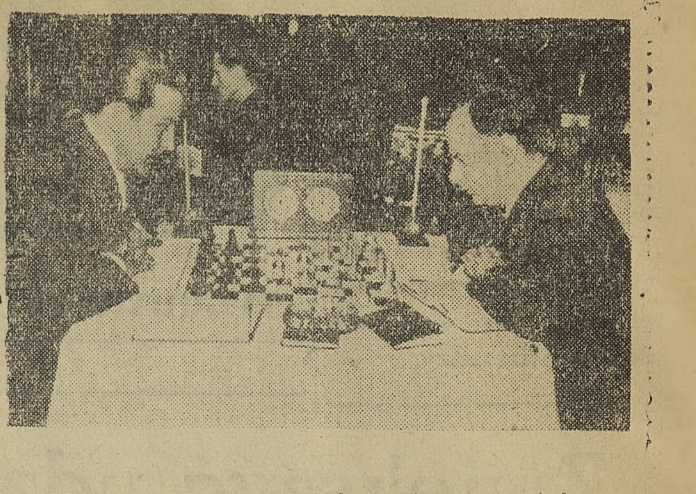
Rada Okręgowa obiecywała często, że zasili koło w sprzęt sportowy. Członkowie zaś do dzisiaj czekają bezskutecznie na obiecany sprzęt.

Rada Okręgowa w Koszalinie nie załatwiła dotychczas sprawy wykwalifikowanego instruktora WF, który pracuje zawodowo w tym zakładzie i mógłby prowadzić treningi.

Rada Okręgowa, gdy koło chciało remontować korty tenisowe, zamiast udzielić pomocy materialnej i fachowej, „poradziła zarządowi wypożyczenie kortów w... Koszalinie.

Te posunięcia Rady Okręgowej zamiast pomóc, utrudniają pracę koła i hamują jego rozwój.

Rada Okręgowa ZS „Ogniwo" w Koszalinie winna wreszcie zmienić swój stosunek do koła w Białogardzie i udzielić mu należytej pomocy. Członkowie koła jeszcze mają zapał do pracy, gdyż wiedzą, że warunki rozwoju, dzięki poparciu dyrekcji zakładu i rady zakładowej są naprawdę wspaniałe. Jednak niespełnione obietnice podrywają zaufanie członków do władz sportowych, zniechęcają do uprawiania sportu i za to przede wszystkim należy potępić Radę Okręgową. Jeszcze raz podkreślamy, że koło ZS Ogniwo przy Zakładzie Sieci Elektrycznej w Białogardzie w krótkim czasie może się stać przodującym kołem w województwie. Warunki są. Rada Okręgowa musi jednak zainteresować się swym ogniwem, a sam zarząd koła musi znaleźć czas do pracy.



W stolicy Rumunii — Bukareszcie trwa międzynarodowy turniej szachowy, w którym biorą udział zawodnicy ZSRR, Węgier, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji, Anglii, Belgii, Szwecji, Norwegii i Rumunii.

Na zdjęciu: Fragment sali. Na pierwszym planie: O. Troianescu (Rumuńska Republika Ludowa) rozgrywa partię szachową z Bolesławskim (Ukraińska SRR).

(Foto — CAF)

Z działalności LZS-ów pow kołobrzeskiego

„Niedziele sportowe"

Ostatnio odbyła się w Kołobrzegu powiatowa konferencja LZS-ów, na której podsumowano całoroczny dorobek zespołów działających w powiecie oraz omówiono braki i niedociągnięcia. Dużo uwagi poświęcili zebrani sprawie małego zainteresowania życiem sportowym wsi ze strony ZSCh, PKKF oraz związków zawodowych. Uczestnicy narady krytykowali dotychczasową pracę rady powiatowej i wysuwali wnioski jak należy pracować w najbliższej przyszłości. Słowa krytyki nie trafiły jednak do adresatów, gdyż na naradzie nie widzieliśmy ani przedstawicieli ZSCh, ani PKKF, PRZZ, czy LK, co świadczy wymownie, że organizacje te otwarcie ignorują sport wiejski na swym terenie.

Mimo słabego zainteresowania naradą ze strony wspomnianych organizacji, spełniła ona swe zadanie. Wybrano nową radę powiatową, która z zapałem przystąpiła do pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa rady, organizowania „niedziel sportowych" w zespołach. Dzięki tym imprezom, „elzetesiacy", którzy w ub. latach najczęściej „spali" w sezonie zimowym, obecnie uprawiają sport, przygotowując się tym samym do czekającego ich sezonu letniego.

M. in. „niedziele sportowe" odbyły się w gminie Ustronie Morskie oraz w Kowańczu. W zawodach wzięli udział członkowie zespołów, startując w strzelaniu z łuku oraz w rzucie kulą i granatem.

Pierwsze miejsca zajęli: strzelanie z łuku — Rymaszewska, Bartczak i Marciniak, w pchnięciu kulą — Bartczak, Barabasz i Rymaszewska.

W początkach lutego odbyły się także mistrzostwa powiatowe wsi w tenisie stołowym.

Praca ruszyła. Chcąc jednak, aby działalność LZS-ów stanęła na należytym poziomie trzeba się nimi zaopiekować. I tego wymagamy od naszych organizacji społecznych i politycznych.

Jerzy Broda
Korespondent „Głosu"

Akademicy przegrywają z reprezentacją Wojska Polskiego

W piątek 13 bm. na lodowisku w Zakopanem odbył się mecz hokejowy między akademicką reprezentacją Polski, mającą wyjechać na Akademickie Mistrzostwa Swiata do Wiednia, a reprezentacją Wojska Polskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych 6:5 (0:3, 4:2, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Olczyk 2, Więcek 2 i Jarząb 1. Dla akademików — Lewacki 2 oraz Olszowski, Herda i Skarżyński po 1.

Kadra młodzieżowa rozpoczęła mecz ostrymi atakami i grając b. ładnie i szybko zdobyła w pierwszej tercji 3 bramki. Począwszy jednak od drugiej tercji gra naszych młodych reprezentantów stała się chaotyczna, w wyniku czego inicjatywę przejęli wojskowi, których akcje były bardziej przemyślane i zdecydowane. Rozstrzygnięcie meczu przyniosła trzecia tercja, podczas której wojskowi zdobyli 2 decydujące o zwycięstwie bramki.

Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie gromadząc około 6 tys. widzów.

Zawody strzeleckie w Połczynie

Niedawno odbyły się w Połczynie—Zdroju zawody w strzelaniu z łuku i broni małokalibrowej. Zawody zostały zorganizowane przez koła ZMP i hufce PO „SP". Mimo złych warunków atmosferycznych przebiegały one sprawnie i dostarczyły widzom wiele emocji Spośród 78 zawodników, którzy stanęli na starcie, zdobywcy czołowych miejsc otrzymali wartościowe nagrody. Swą postawą i wynikami w strzelaniu wyróżnili się **Zdzisław Grzelec, Ignacy Adamczak, Bronisław Cybowicz, Tadeusz Łata i Mieczysław Kopeć.**

St. Klimas
Korespondent „Głosu"

Zdobywajcie SPO

Prawda życia

Już po godzinach pracy, lecz żaden z członków brygady modelarskiej Aleksieja Frołowa nie poszedł do domu. Poprzedniego dnia ogłoszono, że dziś będzie pogadanka agitatora. Po chwili nadszedł i on. Na bluzie widniała odznaka GTO drugiego stopnia oraz odznaka mistrza sportu.

Wszyscy pracownicy Moskiewskich Zakładów „Stankolit" znają dobrze agitatora Anatolija Kawrygina. Potrafi doskonale połączyć stachanowską pracę bezpośrednio w produkcji z sukcesami sportowymi — w jeździe na nartach i w biegach. Kawrygin jest kandydatem KPZR i teraz przygotowuje się do wstąpienia w szeregi członków partii. Poważnym egzaminem jest dla niego praca agitatorska. I tak, sportowiec Kawrygin mądrze i z powodzeniem prowadzi pracę agitatorską w brygadzie modelarzy.

Dziś brygada nasza wykonała 200 proc. normy!

Tak, słusznie, wyniki macie dziś dobre, lecz pamiętajcie, że taką normę trzeba utrzymywać stale, nie wolno jej obniżyć, a trzeba starać się, aby jeszcze więcej wyciągnąć.

XIX Zjazd KPZR nakreślił przed człowiekiem radzieckim, przed każdym z nas — ogromne zadanie — w imię budowy komunizmu.

Dziś omówimy dyrektywy XIX Zjazdu do planu pięcioletniego.

Modelarze uważnie słuchają słów agitatora i każdy z nich myślą ogarnia przyszłość i jutro komunizmu.

...Do końca planu pięcioletniego produkcja przemysłowa zwiększy się trzykrotnie w porównaniu do roku 1940.—

Płace realne wzrosną minimum o 35%. Dwukrotnie wzrosną inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w porównaniu do poprzedniej pięciolatki. Zapewniony będzie dalszy wzrost materialnego dobrobytu mas pracujących, ochrona zdrowia, rozwój kultury fizycznej...

Te cyfry i fakty dyrektyw XIX Zjazdu głęboko poruszają umysły słuchaczy. To prawda życia, jaskrawe fakty naszej radzieckiej rzeczywistości. Prawie 3/4 dochodu narodowego otrzymują ludzie radzieccy dla realizacji swych potrzeb materialnych i kulturalnych... Pozostałą część dochodu przeznacza się na rozwój produkcji socjalistycznej i inne cele ogólnopaństwowe i społeczne.

Tymczasem w krajach kapitalistycznych większa część dochodu narodowego znika w kieszeniach kapitalistów.

Każdy z członków brygady widzi na przykładzie swej fabryki, na przykładzie swego życia osobistego czy swych kolegów — jak z każdym dniem życie ludzi radzieckich staje się piękniejsze i bogatsze.

Agitator Anatolij Kawrygin nie tak dawno przyszedł do fabryki nie posiadając żadnego fachu. Teraz jest modelarzem IV kategorii i uczy się w technikum. Władza radziecka stworzyła warunki kulturalnego rozwoju mas robotniczych. W fabryce jest technikum, szkoła średnia i doskonale urządzony klub. 100 rodzin robotniczych fabryki spotkało nowy rok 1953 w nowych, pięknych mieszkaniach.

Fabryczna młodzież z zapałem trenuje w licznych sekcjach sportowych — mając do swej dyspozycji całkowite wyposażenie sportowe.

A. GALICYN
(Sowieckij Sport)

Po plenum Sekcji Piłki Nożnej GKKF

U progu nowego sezonu

W ub. tygodniu w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Sekcji Piłki Nożnej GKKF. Szeroki aktyw sportu piłkarskiego reprezentowali przewodniczący SPN poszczególnych WKKF. Jeśli chodzi o sam przebieg plenum, którego celem był wybór nowych władz Sekcji, analiza dotychczasowej pracy i wytyczenie zadań na przyszłość to zapewne czytelnicy zapoznali się z nim z prasy sportowej ub. tygodnia. Chciałbym zapoznać sympatyków piłkarstwa z zadaniami jakie wytyczyło plenum oraz w jaki sposób Sekcja nasza będzie te wytyczne realizowała w nadchodzącym sezonie.

My, działacze i czynni piłkarze musimy zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że piłkarstwo na naszym terenie pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia. Nadal na odcinku tym pozostajemy mocno w tyle za innymi okręgami.

Zasadniczym powodem tego stanu rzeczy jest przede wszystkim niedocenianie przez działaczy planów pracy, brak poczucia odpowiedzialności za niedociągnięcia, brak zdecydowania w kwestiach spornych, a często szowinizm zrzeszeniowy.

Powołany w końcu ub. roku nowy zarząd Sekcji przejął dość smutną spuściznę. Stosy nie uporządkowanych papierów, komunikatów, protokółów itp. porozsiewanych w [illegible] SPN świad[illegible] że poprzedni zarząd Sekcji pracował źle. Tym też w dużej mierze należy tłumaczyć poważne zaniedbania w dziedzinie piłkarstwa na naszym terenie. Ponadto dawny zarząd niejednokrotnie zmieniał swe zarządzenia, w wyniku czego nie miał żadnego autorytetu u zrzeszeń i kół sportowych.

Przystępując do pracy w piłkarstwie, nowy zarząd postanowił rozpocząć reorganizację od siebie. Podzieliliśmy pracę między członków Sekcji zlikwidowaliśmy już całkowicie nieusprawiedliwione opuszczanie posiedzeń Sekcji przez jej poszczególnych członków. Jednak nie wszystkie zrzeszenia zrozumiały konieczność radykalnego przełomu w pracy Sekcji. Np. ZS Spójnia zmienia swych członków - delegatów do Sekcji w zależności od własnych, zrzeszeniowych potrzeb.

Zbliża się sezon. W myśl nowego regulaminu rozgrywek Sekcja musi sklasyfikować poszczególne drużyny w zależności od uzyskiwanych dotąd wyników. I tutaj natrafiamy na b. jaskrawe przykłady szowinizmu zrzeszeniowego. Np. ZS Kolejarz próbują przy „zielonym stoliku" załatwić sprawę awansu jednej ze swych drużyn, stara się to uczynić poza plecami zarządu Sekcji. Dochodzą nas też sygnały o kaperowaniu zawodników przez niektóre zrzeszenia Sprawy te są w chwili obecnej przedmiotem szczegółowych dochodzeń.

Aby usunąć zaistniałe dotąd niedociągnięcia, aby nasze piłkarstwo podniosło swój poziom, potrzeba wiele wkładu w pracę organizacyjną. Znaczy to, że musimy otoczyć się jak najliczniejszym aktywem społecznym, bez którego przełom w piłkarstwie wydaje się niemożliwy do dokonania. Ważnym zadaniem jest także szkolenie polityczne i fachowe zawodników, instruktorów, sędziów i działaczy.

W tym roku piłkarze nasi wystartują do spotkań mistrzowskich w trzech klasach — A, B i C. Ponadto Gwardia Słupsk i Budowlani Człuchów grać będą w Lidze Międzywojewódzkiej.

W klasie A wystąpi 10 drużyn. Dwie pierwsze z nich walczyć będą o wejście do Ligi Wojewódzkiej, zaś ostatnie cztery spadną do klasy B.

Klasa B zostanie podzielona na dwie grupy, przy czym w każdej grać będzie po 10 zespołów. **Grupa I** — pow. pow.: Słupsk, Sławno, Koszalin, Kołobrzeg, Miastko i Białogard, **grupa II** — dla pozostałych 6 powiatów.

Klasa C zgromadzi 40 drużyn, które zostaną podzielone na 4 grupy — słupską, koszalińską, złotowską i wałecką. Mistrzowie grupy I i II wchodzą do klasy B (północ), mistrzowie grup III i IV — do klasy B (południe).

Mistrzostwa juniorów i trampkarzy będą rozgrywane na szczeblu powiatowym, następnie mistrzowie powiatów walczyć będą o prymat swych grup, które zostaną ustalone wg podziału terytorialnego jak klasa B. Ponadto w klasie B będzie oddzielna grupa rezerw drużyn z kl. A. Zespoły te będą rozgrywały swe spotkania przed rozgrywkami zespołów A-klasowych jako przedmecze. Zwycięskie drużyny rezerw otrzymują nagrodę WKKF-u.

W obu pierwszych klasach (A i B), każdy piłkarz musi posiadać odznakę SPO, a wszyscy piłkarze bez względu na klasę i wiek muszą przechodzić okresowe badania lekarskie.

Nowy regulamin ostro występuje przeciw walkowerom. Już za jeden walkower drużyna A-klasowa zostaje skreślona z tabeli i nie ma prawa brać udziału w rozgrywkach. W kl. B dzieje się to samo po 2 walkowerach.

Nowy regulamin wymaga dobrej pracy organizacyjnej kierownictw poszczególnych sekcji piłkarskich z sekcją PN WKKF na czele.

Nasze ambitne plany podniesienia poziomu piłki nożnej w województwie zostaną zrealizowane w pełni tylko w tym wypadku, gdy działacze pomogą nam uczciwą, solidną pracą organizacyjną, a trenerzy i instruktorzy przystąpią do planowego szkolenia zawodników. Poważne zadania mają również przed sobą sami piłkarze. Chodzi mi tutaj przede wszystkim o sportowe zachowanie na boisku oraz systematyczną pracę nad podnoszeniem poziomu swych umiejętności piłkarskich.

KAROL SYREK
przewodniczący
SPN WKKF w Koszalinie